



**DZIEDZICTWO I PAMIĘĆ  
KRESÓW WSCHODNICH  
RZECZYPOSPOLITEJ**

**II MUZEALNE SPOTKANIA Z KRESAMI**

**Jolanta Załęczny**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **O Kresach, zbiorach i kolekcjach kresowych w muzeach**

Publikacja *Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich* wydana została dzięki pozyskaniu środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu LITERATURA. Jest pokłosiem drugiej już konferencji o tematyce kresowej zorganizowanej przez Muzeum Niepodległości i adresowanej do muzealników. Stąd, podobnie jak w tomie I (wydany drukiem w 2009 roku) zamieszczone tu teksty są efektem pracy i pasji specjalistów w zakresie historii, etnografii i sztuki. Opracowanie jest niewątpliwie ważne i niezwykle potrzebne, ukazuje bowiem stan badań nad zgromadzonymi w muzeach kolekcjami i zbiorami, a ponadto orientuje w eksponatach związanych tematycznie z Kresami Wschodnimi znajdujących się w placówkach muzealnych. Odnajdujemy tu artykuły osób zatrudnionych w różnych muzeach, nie tylko tych uznanych, od lat zajmujących się tematyką kresową, także w funkcjonujących poza dużymi ośrodkami. Czasem są to miejsca niekojarzące się z tą problematyką, przykładem pamiętki kresowe w Muzeum Mazowieckim w Płocku.

Niektóre teksty stanowią kontynuację tematów prezentowanych podczas I Muzealnych Spotkań z Kresami w roku 2008, są więc cennym uzupełnieniem stanu badań. Potwierdzają też nieślabnące zainteresowanie tą tematyką w środowisku muzealników. Publikacja stanowi cenne źródło wiedzy na temat ludzi, miejsc i wydarzeń związanych z Kresami, a jej wartość podnosi

fachowość i emocjonalne zaangażowanie autorów. Czytelnik ma okazję zapoznać się z bogatą ikonografią, często jeszcze nigdzie niepublikowaną, a dotąd znaną tylko muzealnikom. Ponadto prezentowana przez autorów bibliografia znacznie wzbogaca wiedzę na temat źródeł i opracowań dotyczących Kresów.

Układ treści wzorowany na tomie I to niewątpliwy atut publikacji. Całość – podobnie jak poprzednio – podzielono na pięć części tematycznych:

I Zbiory i kolekcje – grafika, rysunek i malarstwo,

II Zbiory i kolekcje – fotografie,

III Zbiory i kolekcje – druki i rękopisy oraz inne,

IV Zbiory i kolekcje – etnografia,

V Wystawiennictwo, prace konserwatorskie, badawcze i popularyzacja.

Zarówno treścią, jak i formą wydanie nawiązuje do publikacji będącej pokłosiem I Muzealnych Spotkań z Kresami. Zmieniono tylko koncepcję rozmieszczenia ilustracji. W tomie poprzednim wyodrębniono je jako oddzielną część wydawnictwa, tu natomiast stanowią integralną część poszczególnych referatów.

Na publikację złożyły się 32 teksty napisane przez 33 osoby reprezentujące placówki naukowe, muzealne, biblioteki, Instytut Sztuki PAN. Różne są zainteresowania i zakres obowiązków służbowych autorów, ale łączy ich ta szczególna fascynacja Kresami. Zarówno podjęcie tematu, jak i jego kontynuowanie zwieńczone opasłymi tomami pokonferencyjnymi możemy traktować jako sukces. Zasluga to w równej mierze uczestników konferencji, organizatorów, ale też osób, które włożyły mnóstwo pracy w wydanie książki. W tym gronie należy wymienić: inicjatorkę konferencji, osobę oddaną całym sercem tematyce kresowej, emerytowaną pracownicę Muzeum Niepodległości Helenę Wiórkiewicz, koordynującą całość prac związanych z wydaniem publikacji Marzenę Milewską, redaktorkę językową Małgorzatę Izdebską-Młot i wreszcie autora opracowania graficznego Mateusza Ryszkowskiego.

Zatrzymajmy się chwilę nad zawartością tego tomu. Dziedzictwo i pamięć Kresów to temat bardzo pojemny, bo pojemny jest też termin Kresy. W opinii profesora Tadeusza Chrzanowskiego

są to obszary, „które leżały na wschód od centrum Polski i stanowiły niezwykłą wprost mieszaninę wyznań, grup etnicznych, terytoriów państwowych, gdzie w większych lub mniejszych skupiskach żyli Polacy”<sup>1</sup>. I o tej mieszaninie i obecności Polaków traktują poszczególne teksty.

Dla poznania uroków Kresów niezwykle cenne są albumy prezentujące miejsca i ludzi. O *Albumie widoków Wołynia* z połowy XIX wieku autorstwa austriackiego malarza i litografa Henryka Peypera traktuje referat Kamilli Pijanowskiej z Muzeum Narodowego w Warszawie. Ukazuje on rezydencje szlachty wołyńskiej, jest dokumentem jej życia.

Ciekawe są też albumy będące rezultatem pasji kolekcjonerskich. Zawartość trzech albumów ze zbiorów Marii Celestyny Boczkowskiej, bardziej znanej jako Cecylia Kirkorowa, omówiła Ewa Milicer z Muzeum Narodowego w Warszawie. Choć brak w nich wybitnych dzieł sztuki, to ich wartość jest i tak ogromna. Jak czytamy w tekście, „oprócz wartości artystycznych, ikonograficznych i historycznych materiały te niosą także duży ładunek wiedzy o kolejach życia Boczkowskiej, a także burzliwych zmaganiach zawodowych Kirkora – jednej z ciekawszych postaci intelektualnego Wilna i Petersburga” (s. 17).

W Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się zbiór obiektów związanych z rodem Mniszchów z Wiśnicza, a w nim rysunki architektoniczne wołyńskich i podolskich rezydencji, które zaprezentował Piotr Kibort, analizując na ich podstawie wygląd i funkcjonalność tych budowli.

W znanym z bogatych zbiorów polskiej secesji Muzeum Mazowieckim w Płocku jest także sporo fotografii, pocztówek, map, obrazów, grafik, rysunków oraz eksponatów o tematyce kresowej. Wiele z nich trafiło do Muzeum Mazowsza Płockiego im. prof. Ignacego Mościckiego w Płocku jeszcze przed rokiem 1939. Autor tekstu, Mariusz Andrzej Kasprzak z Muzeum Mazowieckiego zwraca uwagę na ich różnorodność i szczegółowo omawia poszczególne obiekty, co czyni materiał niezwykle ważnym dla muzealników przygotowujących wystawy o tematyce kresowej.

---

<sup>1</sup> T. Chrzanowski, *Kresy, czyli obszar tęsknoty*, Kraków 2010, s. 7.

Równie interesujące eksponaty znajdują się w Muzeum Okręgowym w Tarnowie. Są to m.in. zbiory sanguszkowskie stanowiące dziś trzon kolekcji Działu Sztuki. Obiekty dotyczące rezydencji Sanguszków są tematem tekstu przygotowanego przez Barbarę Bułdys. Z albumów i diapozytywów wyłania się obraz Podhorców, Zaslavia, Sławuty, Dubna, Antonin. Obok wizerunków pałaców w zbiorach Muzeum w Tarnowie są też portrety księżąt Sanguszków, które omówiła Kinga Sołtys. Pochodzą one z pałacu w Sławucie, głównej rezydencji rodu. Skomplikowane były losy tych obrazów. Po wybuchu I wojny część została zniszczona, inne przewieziono do Niżnego Nowogrodu, a stamtąd do Moskwy. W listopadzie 1924 roku Zarządowi Muzeów udało się je odzyskać. Mając świadomość poniesionych strat, trzeba cenić – co podkreśla autorka tekstu – to, co zostało ocalone.

Aleksandra Garlicka jest autorką komunikatu na temat artystycznej fotografii kresowej w okresie międzywojennym. Będąc uzupełnieniem tekstu fotografie przypominają urokliwe miejsca, przywołują wspomnienia. Należy więc za autorką powtórzyć stwierdzenie, że trudno jest omówić dokonania artystów fotografów, „należałoby raczej zorganizować ich wspólną wystawę, by ukazać piękno utraconych ziem” (s. 115).

Z punktu widzenia badań nad fotografią oraz zainteresowania walką o niepodległość w okresie I wojny światowej ważny jest tekst Andrzeja Rybickiego z Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie. Tym cenniejszy, że autor omawiając kolekcję 324 zdjęć legionowych prezentuje codzienne życie legionistów i stawia tezę, że „na kresach, w okopach legionowych rodził się polski reportaż wojenny” (s. 121).

Nie można mówić o fotografii kresowej bez przywołania postaci Henryka Poddębskiego. Jego fotograficzne wyprawy na Kresy omawia, w oparciu o posiadane przez Instytut Sztuki PAN materiały, Małgorzata Florczak. Fotografie Poddębskiego to nieoceniony materiał prezentujący koloryt kresowych miasteczek. Wykorzystywane były w przedwojennych ekskluzywnych wydawnictwach promujących Polskę i opowiadających o jej historii.

Dokumentację fotograficzną innego mistrza – Adama Juliusza Łukaszewskiego – prezentuje tekst autorstwa Beaty Góreckiej z Biblioteki Jagiellońskiej. W jej Oddziale Zbiorów Graficznych i Kartograficznych znajduje się 1 900 odbitek i 2 500 negatywów, które dokumentują codzienne życie mieszkańców Wołynia. Łukaszewski utrwalił miejsca i ludzi, których historia skazała na zniszczenie lub tułaczkę bez prawa powrotu.

W Narodowym Archiwum Cyfrowym (NAC) zgromadzono ponad 15 mln fotografii, a wśród nich zbiór prezentujący Korpus Ochrony Pogranicza, formacji, która odegrała ważną rolę w życiu kresowych miejscowości i ludzi, za co zyskała powszechną sympatię i wdzięczność. Sceny z życia KOP utrwalone na fotografiach zaprezentował Filip Kwiatek z NAC.

Przywołany już wcześniej Andrzej Rybicki wspólnie z Magdaleną Skrejko zajął się dokumentacją fotograficzną stworzoną przez Jana Bułhaka na zamówienie rosyjskiego komisarza wojennego, ukazującą ogrom zniszczeń Wilna podczas działań wojennych w lipcu 1944 roku.

Część III opracowania stanowią teksty poświęcone prezentacji druków i rękopisów. Pierwszy z nich napisany przez Piotra Czyżę z Muzeum Narodowego w Warszawie przybliży zawartość kolekcji Józefa Ignacego Kraszewskiego. Autor zwraca uwagę na zbiór rycin heraldycznych z XVII–XVIII wieku. Kolekcja jest efektem pasji pisarza i jego bibliofilskich zainteresowań, stanowiła też warsztat jego pracy naukowej i literackiej. Ten cenny materiał tak ocenił sam Kraszewski: „Zbiór się poczynął fantazyjnie, bezmyślnie, a jak tylko urósł nieco, wydobywa się z niego myśl, mówi przezeń historia. Pojedyncze, składowe części, które, rozerwane, nie miałyby żadnego znaczenia, zestawione ze sobą razem nabierają wagi i ze śmiecia stają się kartką dziejową” (s. 194).

Krzysztof Klupp z Pracowni-Muzeum J.I. Kraszewskiego w Poznaniu przeanalizował także zbiory kresowe tego pisarza. A są one niezwykle ciekawe i z racji osobistych związków Kraszewskiego z tymi terenami imponujące. Składają się na nie dary przekazane pisarzowi podczas jego jubileuszu w 1879 roku: albumy widoków fotograficznych Łucka, Kołomyi, Żytomierza,

telegramy i adresy gratulacyjne od instytucji, towarzystw oraz teksty literackie dedykowane jubilatowi.

Nie byłoby konferencji o tematyce kresowej bez Lwowa. Panoramę plastyczną dawnego Lwowa znajdującą się w Ossolineum przedstawił Łukasz Koniarek z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jej twórcą był lwowski architekt i historyk architektury Janusz Witwicki. Autor tekstu przypomniał sylwetkę Witwickiego, szczegółowo omówił panoramę i jej losy, a także przeprowadzone prace renowacyjno-rekonstrukcyjne, które mają na celu przywrócenie jej właściwego wyglądu.

Niezwykle imponująco prezentuje się kolejny tekst, autorstwa Heleny Wiórkiewicz, który jest omówieniem pamiątek związanych z lwowską rodziną Drexlerów. Bogaty zbiór przechowywany w Muzeum Niepodległości obrazuje aktywność zawodową, udział w życiu publicznym, a także losy tej wielce zasłużonej dla Lwowa i kultury polskiej rodziny. Co ważne zbiór ten wciąż się rozrasta, bo w 2013 do Muzeum trafiły kolejne cenne materiały.

Ważną postać przywołała Anna Milewska-Młynik z Muzeum Niepodległości. Na podstawie archiwum Mieczysława Zadróżnego omówiła jego biografię i działalność jako bibliotekarza Liceum Krzemienieckiego. Jeszcze raz potwierdza się zasada, że jednostkowe losy ludzi są odbiciem losów narodu i państwa, a archiwa osobiste i rodzinne stanowią nieocenioną skarbnicą wiedzy o przeszłości.

Kolejna część omawianej publikacji dotyczy zbiorów etnograficznych. Otwiera ją tekst przygotowany przez Magdalenę Dolińską z Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie poświęcony kresowej kolekcji Stanisława Jakubowskiego, artysty malarza, grafika, wykładowcy ASP w Krakowie. Kolekcja powstała w latach 1913–1932. Zgromadzone eksponaty są świadectwem kresowych zainteresowań artysty zafascynowanego ideą słowianofilstwa i jedności kultury słowiańskiej.

Wszystkich zauroczonych kulturą huculską zainteresuje zapewne tekst Joanny Bartuszek z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Autorka nakreśliła w nim niezwykle barwny wizerunek Huculów i huculszczyzny w opar-

ciu o archiwalia i fotografie znajdujące się w zbiorach Działu Dokumentacji Archiwalnej, Fotograficznej i Filmowej tego Muzeum. W tekście znalazło się omówienie rycin, pocztówek, fotografii uzupełnione ilustracjami.

Tematykę huculską poruszył też kolejny autor. Grzegorz Graff z Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie przeanalizował archiwalne fotografie pod kątem kultury Rusinów Karpackich. Zgromadzone zdjęcia potwierdzają, że południowo-wschodnie krańce dawnej Rzeczypospolitej miały swój specyficzny klimat i nie bez przyczyny pojawił się nawet mit o „krajnie łagodności”, „słowiańskiej Atlantydzie”.

Beata Skoczeń-Marchewka z Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie omówiła litewskie, białoruskie i ukraińskie ozdoby z papieru znajdujące się w zbiorach tej placówki. Jest to zbiór pokaźny, bo liczący ok. 1 500 obiektów. Składają się na niego wycinanki, firanki i zasłonki na ikony, bukiety kwiatów. Z pozoru skromne obiekty są świadectwem określonej estetyki i dążenia do upiększania swoich – nawet najskromniejszych – wnętrz.

Reprezentująca to samo muzeum Klara Sielicka-Baryłka zajęła się analizą ok. 90 obiektów znajdujących się w kolekcji stroju i tkanin, pozyskanych od przesiedleńców z Kresów na tzw. Ziemię Odzyskane. Autorka przedstawiła też swoje poszukiwania rodzin właścicieli tych tkanin i strojów. Pozyskane od nich informacje stanowią cenne uzupełnienie wiedzy o kolekcji, bowiem, jak słusznie stwierdza autorka, „Przedmiot w muzeum jest niemy bez biografii swego właściciela, bez historii regionu, z którego pochodzi, bez słów, które go opisywały, zanim trafił do muzealnych magazynów” (s. 378).

Najbardziej chyba zróżnicowana jest ostatnia część publikacji. Znalazły się tam omówienia wystaw, prac konserwatorskich, a także refleksje na temat dzieł sztuki i literatury oraz zestawienie bibliograficzne.

Łukasz Koniarek z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przedstawił pamiątki walk o Lwów prezentowane na wystawie „Boje lwowskie 1918–1919”. Założeniem wystawy było pokazanie wojny w sposób obiektywny i zaprezentowanie pamiątek



polskich i ukraińskich. Jak podkreśla autor tekstu, było to swego rodzaju zmierzenie się z legendą Obrony Lwowa, które przełożyło się na zróżnicowany odbiór wystawy.

Bożena Kubit z Muzeum w Gliwicach zaprezentowała założenia i realizację projektu badawczego „Gliwicy Kresowianie”. Opracowanie można traktować jako wzorcowe i szeroko wykorzystywać w pracy muzealnej. Projekt miał na celu ukazanie wielokulturowości Gliwic, dokąd przesiedlono mieszkańców Kresów. Autorka omówiła szczegółowo etapy projektu: kwerendy, tworzenie wystawy, opracowanie katalogu, działania kulturalne, edukacyjne i popularyzatorskie towarzyszące wystawie oraz konferencję naukową. Tekst uzupełnia aneks z opisem poszczególnych sal ekspozycyjnych.

Mocno wybrzmiały słowa zawarte w tekście Wiktorii Blacharskiej z Muzeum Narodowego w Gdańsku, będące odpowiedzią na zawarte w tytule pytanie: Muzeum Kresowe – czy i komu potrzebne? Pytanie w zasadzie retoryczne, bo wszyscy wiemy, że takie muzeum jest potrzebne wszystkim Polakom. Pozostaje jednak gorzka refleksja: kiedy coś zmieni się i wreszcie powstanie prawdziwe Muzeum Kresowe?

W obszernym artykule ks. Józef Wołczański przedstawił wybrane przykłady troski Kościoła rzymskokatolickiego archidiecezji lwowskiej o zachowanie dziedzictwa kulturowego w latach 1991–2011. Spośród 281 świątyń renowacji poddano obiekty w zaledwie 19 z nich, a przecież potrzeby są dużo większe, bo straty spowodowane wojną oraz działaniami powojennych władz są ogromne. Autor zwrócił też uwagę na zaangażowanie duchownych pełniących posługę w parafiach i ich wkład w ochronę dziedzictwa na Kresach.

Kolejny temat to sprawy konserwacji dzieł sztuki. O ratowaniu lwowskiego pomnika gen. Józefa Dwernickiego w latach 1997–2000 traktuje materiał przygotowany przez Ryszarda Brykowskiego i Janusza Smagę z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Omówione szczegółowo etapy działań, zilustrowane zdjęciami, pokazują ogrom pracy wykonanej przez zespół konserwatorski. Renowacja pomnika możliwa była dzięki wsparciu Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kul-

turowego za Granicą przy ówczesnym Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Zagadnienie konserwacji poruszyła też Katarzyna Mączewska z Muzeum Narodowego w Warszawie, analizując proces restauracji kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła w Słonimiu. Autorka skupiła się na renowacji polichromii, empory chórowej i rzeźb w niszach fasady. Zestawienie fotografii obiektów sprzed i po renowacji dokumentuje zakres wykonanych prac.

Jedyny autor z Ukrainy, Mykola Kybaljuk reprezentujący Narodowy Rezerwat „Zamki Tarnopola” omówił znaczenie tej instytucji dla ratowania zabytków architektury, a za przykład posłużył zespół pałacowo-parkowy w Wiśniczu. Jest to zadanie wymagające czasu i dużych nakładów finansowych, ale jego realizacja jest niezwykle istotna, jako że chodzi o ratowanie zabytków ważnych w skali międzynarodowej, bo – jak podkreśla autor – zachowane na Ukrainie „dzieła architektury są cennym ogólnoeuropejskim dziedzictwem kulturowym i świadkami wspólnej historii kilku narodów” (s. 485).

Na specyficzną wycieczkę patriotyczną zabrała czytelników Maria Trojanowska z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, której tekst jest przeglądem wizerunków Matki Boskiej w kościołach łańskich na Kresach. Autorka wybrała Madonny z Białymi Orłami. Szczegółowe opisy uzupełnione barwnymi ilustracjami pozwalają nie tylko poznać te dzieła, ale też zachwycać się ich pięknem i patriotycznym przesłaniem.

Wśród tekstów poświęconych Kresom i kresowej sztuce nie może zabraknąć głosu na temat poezji. Stąd obecność Mariusza Olbromskiego z Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku. Przedmiotem analizy dokonanej przez badacza i poetę w jednej osobie jest obecność Wołynia w poezji okresu dwudziestolecia. Autor omówił działalność poetycką grupy „Wołyń”, którą tworzyli m.in. Czesław Janczarski, Jan Rumel, Jan Śpiewak, Waław Iwaniuk, Józef Łobodowski.

Ostatnim tekstem, zamykającym tę część i jednocześnie całą publikację jest zestawienie bibliograficzne czasopism kresowych wydawanych w latach 1989–2009, opracowane przez

Halinę Murawską z Muzeum Niepodległości. Zawiera ono 90 pozycji opatrzonych – jak przystało na profesjonalne opracowanie – szczegółowym opisem bibliograficznym. Tekst kończy adresowane do organizacji kresowych podziękowanie za przekazywane tytuły.

Ogromnym walorem publikacji *Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej* jest indeks nazw geograficznych oraz indeks nazw osobowych, co zapewne docenią wszyscy korzystający z zawartych w książce tekstów.

Jednak największą wartością jest udokumentowanie niesłabnącego zainteresowania tematyką kresową wśród muzealników i potwierdzenie, że temat ten jest wciąż ważny. Stąd pojawia się pytanie, czy nie warto byłoby ponownie podjąć się organizacji kolejnych muzealnych spotkań z Kresami.

**Jolanta Załęczny**

*Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. II Muzealne Spotkania z Kresami*, pod red. Tadeusza Skoczka, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2017, ss. 628.